

Akcja współzawodnictwa na nowej drodze

Reforma systemu płac

podniesie stopę życiową świata pracy

Przemówienie przewodniczącego KCZZ

Warszawa (PAP). Na posiedzeniu Centralnego Komitetu Współzawodnictwa Pracy, które odbyło się w dniu 12 bm. przewodniczący KCZZ Witaszewski wygłosił przemówienie na temat współzawodnictwa pracy i nowego systemu płac.

Zebrałmy się — mówił przewodniczący KCZZ — w momencie zbliżającego się historycznego faktu zjednoczenia obu partii robotniczych. Klasa robotnicza rozumie doniosłość tego wydarzenia. Rozwinęła się i spotężniała fala socjalistycznego ruchu współzawodnictwa pracy. Na wezwanie Kopalni „Zabrze-Wschód” odezwały się setki większych i mniejszych zakładów pracy, setki tysięcy zorganizowanych w związkach zawodowych robotników.

Po raz pierwszy załogi pracownicze biorą na siebie konkretne zobowiązania skrócenia terminu wykonania planów produkcyjnych, polepszenia warunków mieszkaniowych robotników i uruchomienia szeregu socjalnych urządzeń przy zakładach pracy. Ten konkretny charakter zobowiązań załóg pracowniczych jest nowym momentem i wielkim krokiem naprzód w rozwoju współzawodnictwa pracy.

Rola związków zawodowych

Związki zawodowe winny stanąć na czele tej rosnącej fali współzawodnictwa pracy, stworzyć organizacyjne transmisje, które pozwolą ten ruch w pełni rozwinąć i pogłębić.

Główne komitety współzawodnictwa mają w tej chwili najlepszą okazję, żeby zbudować w fabrykach, w kopalniach i w innych przedsiębiorstwach komitety współzawodnictwa otoczone szerokim aktywnym. Główne komitety współzawodnictwa winny przenieść inicjatywę kopalni „Zabrze-Wschód” na wszystkie zakłady pracy.

Plenum czerwcowe Komisji Centralnej Związków Zawodowych w całej rozciągłości postawiło przed ruchem zawodowym zadanie rozwijania ruchu współzawodnictwa pracy. Plenum stwierdziło, że „nieodstateczny był udział związków zawodowych w akcji współzawodnictwa”.

Od czerwca mamy szereg pozytywnych zjawisk, świadczących o osiągnięciach związków zawodowych na tym polu. Przełom jednakże nie został dokonany. Trzeba

stworzyć obiektywne i subiektywne warunki dla utworzenia szerokiej drogi temu ruchowi.

Wady dotychczasowego systemu płac

Nasze dotychczasowe doświadczenie wskazuje, że istniejące systemy płac, obowiązujące obecnie na podstawie układów zbiorowych pracy, posiadają szereg cech ujemnych, hamujących wydajność i dyscyplinę pracy. Wady te wynikły na gruncie stosowania w pierwszym szeregu niezbędnych deputatów w naturaliach, na gruncie konieczności zaopatrzenia świata pracy w żywność. Stąd powstały najrozsłabsze dodatki przy likwidowaniu punktów towarowych, kart węglowych, przy zniesieniu niektórych artykułów spożywczych z karty żywnościowej.

Stan ten należy zmienić, reformując istniejące zasady wynagrodzenia i systemy płac we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego.

Utrzymanie starych tabel płac z większą lub mniejszą zachętą akordową, jako podstawy dla obliczenia akordu lub premii, stało się na obecnym etapie anachronizmem. Z drugiej strony, jeszcze dotych-

czas pracownik otrzymuje poważną część swego wynagrodzenia czy to w naturze, czy to w postaci stałych i nieruchomości ekwiwalentów, powstałych w miarę likwidacji reglamentowanej aprowizacji.

Podwyżka wynagrodzeń

Kierunek przyszłej reformy płac będzie polegał na włączeniu do płacy wszelkiego rodzaju ekwiwalentu za część wynagrodzenia otrzymywanego w naturze czy w postaci zaopatrzenia reglamentowanego. W ten sposób zostanie znacznie podwyższona płaca podstawowa.

Niska płaca podstawowa w stosunku do całkowitego zarobku sprawiała często, że premia nie mogła być instrumentem prawidłowo działającym, gdyż wywoływała ona dążenie do nieuzasadnionego premiowania.

Zmiana płac podstawowych przez ich podwyższenie, winna nastąpić przy zawieraniu nowych układów zbiorowych, w których uwzględnili się, gdzie to jest uzasadnione i możliwe wprowadzenie czystego akordu, opartego na stawce akordowej, lub jasnych i prostych systemów premii-akordowych i premii-akordowych.

Obok istniejących systemów płac, drugą poważną przeszkodą w rozwoju współzawodnictwa pracy, jest nieuporządkowany stan na odcinku technicznym.

Obok rzeczywistych osiągnięć, takich jak górników Pstrowskiego, Bógdola, Sieleniewskiego, Cyronia — obok osiągnięć Krajewskiego w budownictwie, Pyziak Marii we włóknieniu itp. opartych na rzetelnym stosunku do pracy, na racjonaliza-

Tak poważna część płacy nie jest zależna ani od ilości, ani od jakości wykonanej przez pracownika pracy i nie zmienia się proporcjonalnie do jego wzmoczonego wysiłku.

Podwyżka stawek akordowych

Często słyszymy narzekanie na brak równego startu w różnych zakładach, albo nawet w tym samym zakładzie, polegający na stosowaniu różnych norm w równych warunkach technicznych. Cztery lata wytrwałego budownictwa przemysłowego usunęły liczne początko-

torskich pomysłów i ulepszeń produkcyjnych, mamy gdzieś niegdzie fikcję bardzo wysokich przekroczeń, wynikłych na gruncie znizowanych norm.

(Ciąg dalszy na str. 2)



W Warszawie otwarto międzynarodowy zjazd lekarzy weterynarii, zorganizowany przez Organizację Wyżywienia i Rolnictwa Narodów Zjednoczonych. Uczestników Zjazdu powitał młn. Dąb-Kocioł (w środku w pierwszym rzędzie)

Fot. Ag. B. APi

Posiedzenie Komisji Głównej dla Spraw Kultury

O właściwy podział pracy kulturalno-oświatowej

Warszawa (PAP). Dnia 12 bm. odbyło się w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera J. Cyrankiewicza inauguracyjne posiedzenie Komisji Głównej dla Spraw Kultury, powołanej uchwałą Rady Ministrów.

Komisja ta — zaznaczył premier — reprezentująca resorty kulturalno-oświatowe oraz wszystkie organizacje społeczne, ma być ciałem roboczym, bynajmniej nie zastępującym jakiegokolwiek z istniejących organizacji. Komisja ma prace tych organizacji koordynować i podporządkowywać wspólnej państwowej koncepcji prac kulturalno-oświatowych.

Zadaniem Komisji Głównej jest poza tym celowe rozprowadzanie funduszy na pracę kulturalno-oświatową.

Uchwały Komisji Głównej w zakresie prac kulturalno-oświatowych będą obowiązywać wszystkie organizacje społeczne.

Po przemówieniu premiera wybrano na jego wniosek do prezydium Komisji E. Ochaba i S. Ignara, jako wiceprzewodniczących oraz J. Borejsze, jako sekretarza generalnego.

Z kolei Bolesław Gebert, sekretarz KCZZ wygłosił referat o zadaniach Komisji Głównej dla Spraw Kultury.

Sprawa podniesienia ogólnego poziomu kulturalno-oświatowych pracy i wyzwolenia jego psychiki z obciążających widm przeszłości — mówił ob. Gebert — wymaga skoordynowania wysiłku czynnika społecznego i państwowego, wymaga zmobilizowania i skoordynowania w skali ogólnonarodowej wszyst-

kich naszych zasobów w dziedzinie kulturalno-oświatowej. Kadry nasze na odcinku kulturalno-oświatowym są bardzo szczupłe, a mnogość organizacji rozprasza siły.

Brak koordynacji i wyrażnej linii rozdzielenia powoduje powtarzanie tych samych funkcji kulturalno-oświatowych przez szereg organizacji, co z kolei prowadzi do przetrwania sił ludzkich i karygodnego trwonienia grosza państwowego.

Zadaniem Komisji będzie, dokonanie podziału pracy kulturalno-oświatowej w/g określonych specjalizacji i powierzenie kierownictwa na każdym odcinku specjalizacyjnym sprawnym i stojącym na odpowiednim poziomie wydziałom kulturalno-oświatowym masowych organizacji.

Dla przeprowadzenia tego zadania należy skończyć z „omnibusowym” typem pracownika kultural-

no-oświatowego i przystąpić do specjalizacji w pracy kulturalno-oświatowej w zakresie zagadnień: 1) Czytelni i słowno drukowanych; 2) artystyczno-widowiskowych i 3) uczelnianych. Szkolenie pracowników kulturalno-oświatowych winno odbywać się w tych trzech kierunkach osobno.

Po referacie ob. Geberta rozwinęła się dyskusja.

Gen. M. Wąrowski

— szefem Zarządu Polit.-Wych. WP.

Warszawa (PAP). Rozkazem Ministra Obrony Narodowej, gen. bryg. Mieczysław Wąrowski został mianowany Szefem Głównym Zarządu Polityczno-Wychowawczego Wojska Polskiego na miejsce gen. bryg. E. Kuszyńskiego, który odszedł do pracy społecznej.



● Z SCHACHEM, b. dyrektorem Banku Rzeszy dzieją się obecnie istne „operacje bankowe”: przelewy, odpływy itp. „clearing”. Ministerstwo denacyfikacji Wirtembergii-Badenii unieważniło wyrok uniewinniający Schata.

Wkrótce potem jednak szef policji w Dueneburgu oświadczył, że nie może wydać rozkazu aresztowania Schata, gdyż ustawy dolnosaksońskie „nie uprawniają” go do takiego kroku. Pozostałe władze miejscowe również uważają, że są niekompetentne.

Komisarz z ministerstwa denacyfikacji w Wirtembergii-Badenii kierujący w brytyjskiej strefie tymi sprawami dowodzi z kolei, że i jego wpływy nie sięgają tak daleko (tj. ze strefy brytyjskiej do amerykańskiej).

Natomiast gdy chodzi o szybkie denacyfikowanie dawnych partyjników hitlerowskich, którzy są komuś na zachodzie potrzebni, to od razu wszystko gra, wszystkie władze są kompetentne, słowem wszyscy ko idzie sprawnie jak po maśle.

● NA TERENIE ANGLOSAKSKICH stref Niemiec rozpoczął działalność hiszpański konsulat generalny.

Konsul wyraził na powitanie radość z powodu mianowania go na kura

to stanowisko w Hamburgu. Po prostu czuje się w Hamburgu dobrze, jak u siebie w domu...

● ZNANY JEST NA CAŁY ŚWIAT słynny instytut Gallupa w Stanach Zjednoczonych, zajmujący się badaniem opinii publicznej. Nie zawsze jednak „przepowiednie” dr Gallupa, oparte na uzyskanych danych, sprawdzają się.

Ostatnio instytut Gallupa przewidywał, że prezydentem Stanów Zjednoczonych zostanie Dewey. Tymczasem wybrano ponownie Trumana.

Jak widać instytut Gallupa tym razem się zagallupował...

● JAPONSKA RZĄDOWA agencja informacyjna podała do wiadomości, iż prokuratura generalna za interesowała się bliżej pewną wysoko postawioną osobistością gabinetową za „nieregularności” finansowe.

Chodzi o ministra bez teki, Suehiro Nishio, który zdefraudował sumę pół miliona jenów przeznaczonych na inwestycje. Agencja podaje, że minister otrzymał dymisję.

Zachodzi pytanie, czy ministra bez teki rządowej puszczono do domu z łupem w tece w przekonaniu, że dymisja jest już dostateczną karą?

3 stacje omlotowe w każdej gminie

Walka z plagą myszy w woj. gdańskim

Gdańsk (PAP). W woj. gdańskim uruchamia się stacje omlotowe, co najmniej po trzy w każdej gminie. Akcja ta ma na względzie przyspieszenie omlotów w związku ze zbliżającą się zimą i wiąże się zarazem ściśle z walką z plagą myszy, niszczących ziarno niewymłóconego zboża w stertach i stodółach.

W stacjach omlotowych, kontrolę i nadzór nad którymi sprawują wojewódzkie ośrodki maszynowe, skomasowano wszystkie lokomobile, motory spalinowe i elektryczne ośrodków, majątków państwowych i maszyn prywatnych właścicieli.

Do akcji pierwszy przystąpił powiat sztumski, który w dniu 11

bm. podjął prace w 12 stacjach omlotu obsługiwanych przez motory spalinowe i w 15 obsługiwanych przez motory o napędzie elektrycznym.

W dniu 12 bm. ruszyły dalsze stacje, w liczbie 56. Z terenu nadchodzi stale do Urzędu Wojewódzkiego meldunki o ruszeniu nowych stacji omlotowych w powiatach, które otrzymało z Ministerstwa Rol

Na walkę z myszami woj. gdańskiego i R. R. subwencję w wysokości 5.100.000 zł. na zakup i rozprowadzenie trutek.

Polsko-czechosłowackie rozmowy gospodarcze

PRAGA. W stolicy Czechosłowacji toczą się obrady polsko-czechosłowackiej podkomisji współpracy gospodarczej w dziedzinie przemysłu spożywczego, w których biorą udział między innymi ze strony polskiej — wiceminister przemysłu i handlu inż. Rumiński, delegat polskiego przemysłu spożywczego inż. Stolarzewski, attaché handlowy Ambasador RP. w Pradze Wittek.

Podpisanie układu handlowego pomiędzy Polską a Belgią i Luksemburgiem

Warszawa. (PAP). W Brukseli została zawarta umowa handlowa między Polską a unią gospodarczą belgijsko-luksemburską. Ze strony polskiej umowę podpisał: minister pełnomocny R. P. w Brukseli, Krajewski oraz przewodniczący polskiej delegacji, minister pełnomocny, Rose, zaś ze strony belgijskiej minister pełnomocny, Gerard.

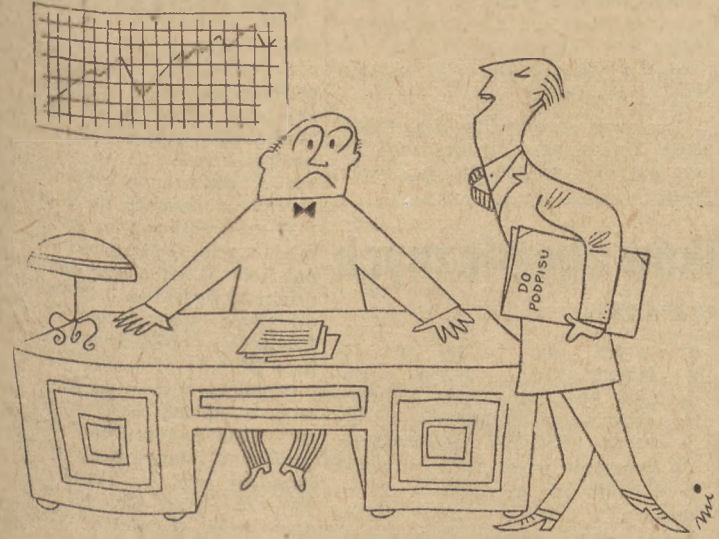
Nowa umowa jak i listy do niej załączone przewidują eksport z Polski następujących artykułów: węgla, zboża, ziemniaków, jaj i innych produktów żywnościowych, następnie drzewa, cukru,

artykułów chemicznych, tkanin bawełnianych, porcelany i wyrobów przemysłu ludowego.

Wartość eksportu polskiego do Belgii wyniesie około 1.200 mil. franków belgijskich (ok. 27,5 mil. dolarów). Towary dostarczone w zamian z Belgii obejmują: dobra inwestycyjne (maszyny) surowce przemysłowe, jak kauczuk, cyna, miedź, węgla, len, kobalt, surowce farmaceutyczne, wyroby przemysłowe, chemikalia, tomasyna, produkty farmaceutyczne.

Umowa została zawarta na okres do 31 grudnia 1949 r.

DO CZASU PANOWIE, DO CZASU



— Panie Strupko, wczoraj dowiedziałem się przykrych rzeczy w związku z pańską przeszłością, wobec czego...
— To się świetnie składa, panie kierowniku, bo ja wczoraj przesładałem pańskie sprawozdanie dla centrali i stwierdziłem, że...
— Ładną pogodę mamy dzisiaj, prawda panie Strupko?...

świdon Miklaszewski

Reforma systemu płac

(Dokończenie ze strony 1)

we niedociągnięcia organizacyjne. Istniejące w fabrykach. Podwyższenie stawek akordowych pozwoli na niezbędne zmiany norm, nie powodując obniżenia zarobków pracowników, a odwrotnie umożliwi ich dalszy i systematyczny stały wzrost.

Na tym polega istotna różnica pomiędzy kapitalistycznym, racjonalizacyjnym, wyścigiem, a racjonalizacją, wzrostem wydajności i postępem technicznym w gospodarce społecznej.

W Polsce Ludowej postęp techniczny, podwyższenie wydajności, dostosowanie norm do nowych warunków technicznych — idzie równoległe z wzrostem płac robotniczych i ich udziałem w rosnącym dochodzie społecznym.

Usuwanie dysproporcji

Nie ulega wątpliwości, że dojrzały już warunki, aby nie likwidując jeszcze całkowicie dysproporcji, istotnie złagodzić je i stworzyć system płac, deklaryując wprawdzie do doskonałości, ale niewątpliwie znacznie lepszy od obecnego.

Wysuwając postulat takiej reformy, uzależniamy go od szeregu ważkich czynników ekonomicznych, kształtowanych przez Rząd i dlatego rzecz Rządu w porozumieniu z Komisją Centralną Zw. Zaw. będzie wybranie momentu, kiedy reforma ta będzie mogła być skutecznie przeprowadzona.

Przygotowanie zasad nowych układów zbiorowych jest na obecnym etapie czołowym zadaniem ruchu zawodowego.

Praca ta nie może być wykonywana w oderwaniu od szerokiego mas robotniczego i winna opierać się na nabytym doświadczeniu nie tylko związków zawodowych, nie tylko administracji gospodarczej, ale także w dużym stopniu i rad zakładowych.

Nowe układy zbiorowe winny być spopularyzowane wśród ogółu pracowników.

Nie wolno zamieniać współzawodnictwa pracy w buchalteryjne rejestrowanie osiągniętych wyników. Warunkiem współzawodnictwa jest świadomy udział robotników w tym ruchu, jest indywidualne lub zespołowe zobowiązanie do wykonania tych, albo innych zadań. W ruchu współzawodnictwa pracy chodzi o to, aby nawet w najlepiej pracującym zakładzie podbić inicjatywę załogi do walki o lepsze wyniki.

Pierwszym i najważniejszym miernikiem pracy, oddziałów związków zawodowych, rad zakładowych, komitetów współzawodnictwa jest ilość i jakość prac fabrycznych, kontrola wykonania ich uchwalać, ilość aktywnie biorących udział pracowników, przy ustalaniu form i zasad, zobowiązań i kontrolowania wyników współzawodnictwa pracy.

Należy systematycznie kontrolować pracę głównych komitetów współzawodnictwa pracy, wysłuchiwać ich sprawozdań, podejmować uchwały i realizować je, gwarantując prawidłowy rozwój współzawodnictwa.

Włączenie dobrze przygotowanego młodzieżowego ruchu współzawodnictwa w ogólne ramy organizacyjne odbija się korzystnie na dalszym rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy.

Prawidłowe planowanie

W praktyce współzawodnictwa dużą rolę odgrywa prawidłowe i wszechstronne planowanie. Rozwój

współzawodnictwa pracy zmusza czynniki administracyjne do bardziej szybkiego, prawidłowego i wszechstronnego planowania.

Plany zakładowe nie są często rozbijane na poszczególne oddziały a jest to przecież warunkiem prawidłowego planowania i wciągnięcia mas robotniczych do walki o plan.

Ujawniają się też błędy w planowaniu pomniejszające wysiłek w walce o plan, względnie niezastępowanie wysuwające na czoło współzawodniczący zakłady o wskazaniach planowych zbyt niskich. Główne komitety współzawodnictwa w porozumieniu z administracją gospodarczą i zainteresowanymi resortami winny te braki szybko usuwać.

Sami współzawodniczący najlepiej potrafia rozpracować konkretne kryteria i metody porównywania wyników indywidualnych, zespołowych i zakładowych.

Wymiana doświadczeń

Na czołowe miejsce wysuwa się sprawa wymiany doświadczeń przodujących pracowników, rozpowszechniania ich metod pracy, propagandy i popularyzacji współzawodnictwa pracy oraz opieki nad przodownikami.

Inżynierowie i technicy winni pomóc przodownikom pracy, uogólnić ich osiągnięcia i przenieść je na teren całego zakładu, a nawet całej gałęzi przemysłu.

Obok zagadnień rozpowszechniania doświadczeń i metod pracy przodowników na czoło wysuwa się zagadnienie solidarności koleżeń-

skiej i wzajemnej pomocy w ruchu współzawodnictwa.

Komitety współzawodnictwa powinny organizować pomoc dla oddziałów i brygad pozostających w tyle, pomoc dla całych zakładów obniżających wyniki danej gałęzi przemysłu. Byłoby wskazane też przenoszenie na pewien czas przodujących brygad do zakładów pozostających w tyle.

Zaszczytna rola przodowników

Ze wszystkiego co wyżej powiedziano wynika, że przodownik pracy winien być nie gwiazdorem ale przodującym w zespole współzawodniczącym, podciągającym ten zespół i cały kolektyw do wyższych osiągnięć.

Ustalenie zasad dystrybucji funduszy przeznaczonych na popieranie ruchu współzawodnictwa, form premiowania, wydzielania sum przeznaczonych na te cele, należy do zadań komitetów współzawodnictwa.

Odbywamy dzisiaj pierwsze konstytucyjne posiedzenie Centralnego Komitetu Współzawodnictwa Pracy.

Komitet ten winien się stać żywym organem koordynującym, kierującym i kontrolującym ruch współzawodnictwa pracy w skali krajowej. Aparatem jego jest aparat całego ruchu zawodowego. Praca jego winna opierać się na dziesiątkach tysięcy aktywistów tego nowego ruchu.

Kontrola wykonania własnych uchwalać i uchwalać instancji ruchu zawodowego, kontrola wykonania zamierzeń i zobowiązań dołowych ogniw organizacyjnych aparatów współzawodnictwa, w połączeniu z jak największym uaktywnieniem szerokiego rzeszy pracowników, pozwoli na wykonanie zadań stojących przed nami.

Chorzowskie i Rybnickie Zjednoczenie P.W. wykonają przedterminowo plan roczny

Chorzów. W związku z apelem kop. „Zabrze-Wschód” i w celu uczczenia historycznego aktu zjednoczenia obu partii robotniczych w Polsce, pracownicy wszystkich kopalni Chorzowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego zobowiązali się wykonać plan państwowy na rok bieżący do dnia 15 grudnia 1948 r.

Pierwsze meldunki o wykonaniu planu przesyłać poszczególne kopalnie już nadeszły:

1. Kopalnia „Matylda” wykonała plan w dniu 8 listopada br., dotrzymując w ten sposób obietnicy uczczenia wykonaniem planu II Kongresu Związku Zawodowego Górników.

2. Kopalnia „Śląsk”, jako druga z kolei w Chorzowskim Zjednoczeniu P.W., wykonała roczny plan państwowy w dniu 11 listopada br. o godzinie 10, przyrzekając ponadto do końca bieżącego roku wydobyć dodatkowo 105.000 ton węgla.

Milion m tkanin ponad plan

Kłodzko (K). Podczas tegorocznych uroczystości pierwszomajowych, załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Krosnowicach zobowiązała się wykonać plan na r. 1948 do dnia 10 listopada br. W dniu 9 bm. o godz. 22 plan został wykonany.

W dniu następnym wszyscy pracownicy obchodzili z tej racji wielkie święto, w którym udział wzięli przedstawiciele partii politycznych, delegacja górników z Nowej Rudy, delegat robotników powiatu kłodzkiego, Rada Zakładowa i goście z Kłodzka i okolic Krosnowic.

Przodowniczka pracy Kałuża oświadczyła, iż załoga fabryki nie spocznie na laurach, lecz po wykonaniu planu, zobowiązuje się wyko-

nać do dnia 31 grudnia br. milion metrów tkanin ponad plan, co zostało przyjęte przez zebranych.

Przodownicy pracy poszczególnych oddziałów fabryki, jak tkalni, przedalni, snowalni, krochmalni, czyszczalni itd., zobowiązali się dołożyć wszelkich starań, aby wyprodukować milion metrów tkanin wykonać terminowo, ażeby jakość tkanin była jak najlepsza, ażeby odpadki zmniejszyć do minimum.

Centralne Warsztaty Naftowe

Podjęmując apel górników kopalni Zabrze-Wschód, załoga Centralnych Warsztatów Naftowych w Glińcu Mariampolskim, celem uczczenia historycznej chwili połączenia obu partii zobowiązała się do wykonania na dzień 8 grudnia 1948 r. 120 proc. rocznego planu produkcji.

Rybnik. Na apel kop. „Zabrze-Wschód” wszystkie kopalnie Rybnickiego Zjednoczenia P.W. powzięły rezolucję o przedterminowym wykonaniu planu rocznego.

Kolejność wykonania planu, według przyrzeczenia poszczególnych kopalni, przedstawia się jak następuje: Kopalnia Ema, która zgodnie z rezolucją, przyjmie nie załoga nazwę polską — w dniu 30 listopada br., kopalnia Ignacy — również w dniu 30 listopada br., kopalnia Dębisko, mimo przeszkód natury geologicznej i technicznej, wykona plan do 20 grudnia, zaś koksownia przy kop. Dębisko do dnia 2 grudnia br., kopalnia Rydułtowy — do 11 grudnia, kopalnia Chwałowice — do 15 grudnia br., kopalnia Rydułtowy — na dzień organicznego połączenia obu partii robotniczych.

Znaczne nadwyżki hutnictwa w październiku

Katowice. (PAP). Zakłady hutnictwa żelaznego podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Hutniczego, osiągnęły w październiku br. znaczne nadwyżki

produkcyjne ponad wytwórczość przewidzianą planem państwowym.

Wykonanie planu w poszczególnych działach materiałowych przedstawia się następująco: koks — 110,4 proc. planu, surowa — 112,6 proc., stal surowa — 105,9 proc. oraz wyroby walcowane łącznie z rurami bez szwu — 108,2 proc. planu.

Wyniki osiągnięte w październiku b. r. świadczą o poważnym wzroście produkcji hutnictwa żelaznego w roku bieżącym. W stosunku do października roku ubiegłego wytwórczość podniosła się, jeśli chodzi o surowkę o 29,8 proc., wytwórczość stali — o 19,5 proc. i wyrobów walcowanych — o 16,8 proc.

Studenci na rzecz strajkujących

WARSZAWA (obsl. wł.). Polski Związek Literatów przekazał 35.000 zł. na pomoc dla strajkujących górników we Francji.

We wszystkich miastach uniwersyteckich polscy studenci przeprowadzają zbiórki na rzecz strajkujących we Francji. Dotychczas zebrano ok. 180.000 zł. W akcji tej przodują studenci z Gliwic.

Strajk robotników portowych w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork. (API) Trwający już od kilku dni strajk robotników portowych zachodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych rozszerzył się w sobotę również na porty wybrzeża wschodniego. Ogółem około 85.000 robotników portowych porzuciło pracę, co całkowicie sparaliżowało ruch w najważniejszych portach amerykańskich.

Wszystkie transporty w ramach planu Marshalla zostały wskutek strajku wstrzymane.

65.000 pracowników portu nowojorskiego odrzuciło niemal jednomyślnie propozycję swych pracodawców w sprawie podwyżki płac.

Wszystkie okręty przybywające do Ameryki Północnej zawiązały obecnie nie do objętych strajkiem portów w Stanach Zjednoczonych, lecz do Halifaxu w Kanadzie, do którego pociągają towarowe i ciężarowe.

„Jak hipopotam rozmawiał z wiewiórką” dowiedzą się dzieci czytając Nr 46 „Świerszczyka”

Numer ukaze się 14 listopada br.

Choremu zapewniono całkowitą dyskrecję Dotychczasowy przebieg akcji »W« Międzynarodowe uznanie dla lecznictwa polskiego

Warszawa (PAP). Kiedy w Genewie przedstawiciele Polski zreferowali Światowej Organizacji Zdrowia przy ONZ projekt akcji przeciwenerycznej, tzw. „akcji W”, spotkali się z dużym uznaniem. Stwierdzono, że takiego projektu nie było w dotychczasowych metodach lecznictwa zbiorowego — oświadczył na konferencji prasowej dnia 13 bm. w Ministerstwie Zdrowia dr Suchanek. Szereg państw zwróciło się do Ministerstwa Zdrowia z prośbą o zapoznanie ich z całością tej akcji.

Do chwili obecnej uruchomiono 13 kolumn przeciwenerycznych, zorganizowano 18 kursów dokształcających dla 540 lekarzy i pielęgniarek, zaopatrzone 85 poradni powiatowych w nowe ultramikroskopy, wydano w ra-

mach akcji propagandowej 200 tys. broszur, 250 tys. plakatów i afiszów, zorganizowano 850 odczytów i pogadanek dla 80 tys. słuchaczy. Lekarze otrzymują kwartalnie bezpłatnie 8500 egz. kroniki wenerologicznej, co umożliwia im podniesienie poziomu wykształcenia fachowego.

Do września rb. zbadano 590 tys. osób. Przeciennie ujawniono 1 do 2 proc. zachorowań.

Do października rb. leczono ok. 70 tys. przypadków, z czego około 43 tys. przypadków kłóły i 27 tys. rzęzących.

Najnowsze sposoby leczenia

Zastosowano najnowocześniejsze metody badania i leczenia. Przy pomocy tzw. odczynu Chediaka pobraną od pacjenta kroplę krwi bada się po zasuszeniu, następnie przeprowadza się powtórna analizę produkowaną przez Państwowy Instytut Higieny nowoczesnym odczynikiem serologicznym.

Ta analiza ujawnia nie tylko chorobę ale i jej nasilenie. Dotychczasowa metoda Wassermanna, stwarzająca szereg trudności uniemożliwiających masową akcję. Obecne metody obrazują również nasilenie choroby.

Dzięki stosowaniu nowoczesnych środków leczniczych, a przede wszystkim penicyliny w ciągu dwu tygodni likwiduje się stan zakażenia.

Dalsza kuracja przebiega również znacznie szybciej.

Dostawcą penicyliny dla Polski były Węgry. Skąd sprowadzono 650 tys. ampułek po 300 tys. jednostek.

Fabryka odczynników chemicznych otwarta

Gliwice (fn). W dniu 13 bm. w obecności przedstawicieli CKZZ, CK PPR oraz przemysłu chemicznego odbyło się otwarcie pierwszej w Polsce fabryki odczynników chemicznych. W dniu tym fabryka ta wykonała roczny plan produkcyjny.

W imieniu Prezydenta RP, wiceoj. dr. Nantka-Namirski udekorował złotym krzyżem zasługi dyrektora fabryki inż. Uleka, srebrnymi krzyżami zasługi Jana Ciupka oraz inżyniera Bulikowskiego. 16 przodowników pracy otrzymało dyplomy honorowe.

Generalny dyrektor CZPChem, prof. dr. Aleksander Zmeczynski

przedstawił plan dalszej rozbudowy fabryki, której efektem gospodarczym będzie nie tylko całkowite pokrycie zapotrzebowania na cały szereg produkcji chemicznych, ale tworzenie poważnych nadwyżek produkcyjnych, przeznaczonych na eksport. Produkcja fabryki służyć będzie nadto celom naukowo-badawczym przyczyniając się równocześnie do podniesienia jakości produktów w innych gałęziach przemysłu. Niezależnie od tego uruchomiono na terenie fabryki produkcję preparatów farmaceutycznych, kosmetycznych i fotograficznych.

W połowie przyszłego roku będzie uruchomiona krajowa fabryka penicyliny.

Wspaniałe wyniki

Osiągnięcia te są również rezultatem skoordynowania całej akcji ze wszystkimi środkami lecznictwa społecznego w kraju, a przede wszystkim z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych.

Najlepsze rezultaty osiągnięto w tych ośrodkach, gdzie akcja „W” kierują lekarze społeczni. Trudności powstały w niektórych ośrodkach, gdyż pewna — na szczęście mała — grupa lekarzy wenerologów, utrudniała prowadzenie akcji. Bywały wypadki szerzenia fałszywych informacji o akcji, obniżania wartości stosowanych metod leczenia, a nawet nie przekazywania ośrodkom kierującym akcją uwag i przemyśleń przez lekarzy wenerologów przypadków chorobowych.

Ogromna jednak większość lekarzy oświaty naukowej uznaje do akcji z całkowitą odpowiedzialnością. Dał temu wyraz m. in. Zjazd Dermatologów w czerwcu rb. Do końca rb. przeprowadzi się łącznie ponad 800 tys. badań. Liczba leczonych osiągnie 90 tys. Ponadto wszystkie poradnie powiatowe zaopatrzone zostaną w nowe ultramikroskopy.

Zgłoś się na punkt leczenia!

Ministerstwo Zdrowia spotęguje również akcję propagandową. W najbliższym czasie wydane zostaną specjalne afisze, które podadzą publicznym wiadomości o najbliższych punktach leczenia i jeszcze raz podkreślą gwarancję całkowitej dyskrecji w stosunku do chorujących.

W przygotowaniu jest uruchomienie przy kolumnach akcji „W” pokazów filmów propagandowych, dzięki 15 aparatom filmowym jakie otrzymało Ministerstwo Zdrowia Światowej Organizacji Zdrowia przy ONZ.

O zainteresowaniu, jakie wywołała w kręgach naukowych całego świata prowadzona w Polsce akcja „W” spotykanej dotąd skali akcji „W” świadczy fakt, że Komitet Wenerologiczny dla Spraw Chorób Wenerologicznych przy Światowej Organizacji Zdrowia ONZ projektuje zorganizowanie następnej kolejnej narady w Polsce.

Pomimo przeszkód i trudności oświadczył na zakończenie konferencji dr Suchanek — jesteśmy na drodze do całkowitego opanowania choroby wenerologicznej w Polsce.

Jak walczy demokratyczna Grecja z terrorem faszystów ateńskich i cudzoziemskich protektorów

Codziennie niemal prasowe doniesienia telegraficzne o walkach, jakie toczy w Grecji demokracja Armia Ludowa gen. Markosa ze wspieranymi przez Amerykanów wojskami reakcyjno-monarchistycznego rządu ateńskiego, nie dają nam pełnego obrazu jej bobaterstwa. Dotkliwą tę lukę uzupełniają ciekawe spostrzeżenia, poczynione w Grecji przez dziennikarkę Simonę Terie, a zamieszczone na łamach tygodnika moskiewskiego „Nowoje Wremia”.

Pisze ona, że zdolana, narażając się na liczne niebezpieczeństwa, przedostać się za krwawą kurtynę, zawieszoną przez „protektorów” amerykańskich w tym celu, by dziennikarce nie mogli dostrzec prawdy i mówić prawdy. Gdy p. Terie dotarła do gen. Markosa, powiedział on jej, że w ciągu 8 miesięcy nie widział ani jednego korespondenta zagranicznego. — Dziennikarka podróżowała przez 2 miesiące — wierzchem, na mulach i pieszo — po uwolnionym terytorium greckim, żyjąc z chłopami i partyzantami, rozmawiała ze wszystkimi spotkanymi ludźmi, a obserwacje zamknęła w książce pt. „Oni walczą pod Termopilami”. Obecnie w czasopiśmie radzieckim pisze m. in.:

Zołnierze greckiej Armii Demokratycznej walczą w wyjątkowo ciężkich warunkach. Są umundurowani nader ubogo. Noszą zarówno wypłowiałe, połatane mundury włoskie i niemieckie, jak i nowiutkie, prosto z igły uniformy amerykańskie i angielskie, stanowiące świeżą zdobycz wojenną. Wielu z nich nie posiada płaszczy, a tylko nieliczni mają koce. Zaledwie 20 proc. żołnierzy nosi łyce buty. Reszta jest obuta w prymitywne sandały z niewyprowianej skóry, wysuszonej na słońcu, albo chodzi boso. A trzeba zważyć, że ci ludzie robią codziennie długie marsze po drogach górskich, pokrywanych ostrymi kamieniami i błotem w lecie, a śniegiem i lodem w zimie, kiedy mróz dochodzi do 20—30 stopni.

Choć partyzanci kontrolują 3/5 całego terytorium Grecji, rzadko kiedy zostają na nocleg we wsiach, gdyż nie chcą narażać chłopów na niebezpieczeństwo bombardowania z powietrza. Zwykle w przerwach między marszami spijają pod gołym niebem. Schronienia udzielają im łyce schroniska górskie, zrobione z gałęzi. Szaleły te stanowią złą opłotek przed niepogodą i zimnem, a dym z ognisk, w nich rozpalanych, szczypliwie w oczy.

Zaprowiantowanie i uzbrojenie

Partyzanci odżywają się bardzo skąpo, głównie chlebem z kukurydzy. W niektórych okęgach armia całymi miesiącami żywi się jedynie baraniną, przyrządzaną bez soli, w

innych — wyłącznie kartoflami, soczewicą lub fasolą, również gotowanymi bez soli i tłuszczów. Gdzie niedługo żołnierzy karmi się lepiej. Wszystko zależy od chwilowych warunków i od stanu transportów, do których używa się mulów, lub małych koników górskich.

Jeśli chodzi o uzbrojenie, to i tu sytuacja jest trudna. Szeregowcy i oficerowie posiadają broń włoską, niemiecką, angielską i amerykańską, zdobytą w walkach na wrogach, którzy wtargnęli do kraju. W cała też broń podobnie, jak i w resztę sprzętu, w umundurowanie, w radioaparaturę, lekarstwa i telefony armia Markosa zaopatrywała się w jednym i tym samym źródle — u nieprzyjaciela.

Partyzanci są zaopatrzeni tylko w broń leższą — karabiny, automaty i karabiny maszynowe oraz w kilka maleńkich działek. Czołgów i samolotów nie mają wcale, co bynajmniej nie powstrzymało dowódcę Armii Demokratycznej od stworzenia szkół dla artylerzystów i czołgistów, gdyż żywi ono nadzieję, że działa i czołgi również kiedyś zostaną zdobyte na nieprzyjaciela. Nie posiadając broni ciężkiej, partyzanci często, zdobywszy większe miasto, muszą je opuścić, gdyż nie mają czym strącać samolotów nieprzyjaciela, lub dławić ognia jego ciężkiej artylerii. Walcząc zwycięsko z najmitami Marshalla, żołnierze Markosa niewątpliwie już dawno by ich rozgromili, gdyby posiadali przy najmniej czwartą część ich uzbrojenia.

Obwód blokady

Życie ludności cywilnej, wcale nie jest łatwiejsze od życia żołnierzy. Panuje wśród niej przerażająca nędra. Ludność ta odżywia się jeszcze gorzej od żołnierzy, gdyż wszystko, co posiada, oddaje Armii Demokratycznej, walczącej w jej szeregach swoim synom, mężom i braciom. Zresztą nawet w dawnym „szczęśliwym” czasach przedwojennych chłop grecki jadł mięso tylko trzy razy do roku, obecnie zaś posiada jedynie kukurydzę, z której wypieka chleb, albo gotuje zupę. Ludzie chodzą boso, śpią na gołej ziemi w nędznych, nieumeblowanych chatkach i noszą samodziałową odzież.

Monarchistyczni faszysty otoczyli uwolnione przez armię Markosa tereny pierścieniem blokady, przez który nie przenikają ani lekarstwa, ani żywność. Nie ma więc cukru, tłuszczów i soli. Wśród łódz odżywiającej się ludności, wyzerpanej 8-letnią wojną, grasują choroby, zwłaszcza gruźlica i malaria.

Lecz głód, chłód, bieda i choroby są niczym w porównaniu z terro-

Terror szaleje

Wychowankowie gangsterów chicagowskich prowadzą wojnę na jedną modłę. Skoncentrowawszy siły, wychodzą z miast, ubezpieczając się samochodami pancernymi, czołgami i artylerią i zwalają się na wieś. Otwierają na nią ogień ze wszystkich rodzajów broni palnej i dopuszczają się dzikich gwałtów. Palą nędzne chaty, grabią, biją, gwałcą i zabijają ludzi. A potem, uprowadzając bydło, pojmanych starców i kobiety, przechodzą do sąsiedniej wsi

gdzie znowu rozpoczynają od początku dzieło zniszczenia. Pozostawiają po sobie jedynie zgłiszczona, niedługo oszalala ze zgrozy ludność wioski uchodziła cała w góry, niby przed najcięższym Hunnów, zabierając ze sobą żywy dobytek.

Monarchistyczni faszysty stosują jeszcze i inne rodzaje represji. Wypędzają z poszczególnych okęgów stałych ich mieszkańców, nie zostawiając na miejscu żadnej żywej du-

Aleksander Popow

Moskwa przygotowuje się do zimy

Moskwa, w listopadzie.

Pierwszy śnieg pokrył asfalt ulic i placów Moskwy. Na koronach drzew, na bulwarach, na szerokich alejach stolicy radzieckiej osiadł szron. Nocami słupki rtęci opadały poniżej zera. Na razie zanotowano w Moskwie najniższą temperaturę 5 stopni mrozu.

W tym roku zima w Moskwie nadeszła o dwa tygodnie wcześniej niż zwykle.

Jak powitani zimę mieszkańcy stolicy?

Normalny sezon opałowy w domach mieszkalnych rozpoczął się 12 października, a w szpitalach, szkołach, przedszkolach i żłobkach już 1 października.

Sezon ten poprzedziły prowadzone na wielką skalę prace remontowe. Wszędzie został spraw-

dzony stan pieców i centralnego ogrzewania. W ciągu wiosny i lata wydano na cele remontu mieszkań ponad 10 milionów rubli. Warto nadmienić, że w ciągu tego czasu pokryto na nowo żelazną i cynkiem 3 miliony m kw. dachu.

W tym roku Moskwa przygotowała się do zimy znacznie lepiej niż w latach poprzednich — administracja domów zaopatrzyła się w zapas opału na 5 miesięcy, zapas ten uzupełnia się nadal, gdyż opał musi wystarczyć na pół roku.

W roku bieżącym prace nad gazyfikacją prowadzone były w przyspieszonym tempie. W ciągu 9 miesięcy dołączono do sieci gazowej 27.372 mieszkania. W ciągu

dobnie jest i z dziewczętami, które stanowią 20 proc. szeregów tej armii. Młodzieniaszkowie w wieku od 15 do 20 lat tworzą najlepsze jej bataliony. Bez pomocy narodu armia Markosa nie mogłaby powstać, ani istnieć nawet przez tydzień. Cała ludność Grecji troszczy się o nią i zaopatruje ją nocami w żywność, narażając się na niesłychane trudy, przemęczenie, często pod nosem faszystów, lub przedzierając się pod ostrzałem przez ich linie.

„Credo” partyzantów

Zołnierze Markosa, to ci sami ludzie, którzy wypędzili z Grecji Niemców. Dziś wypędzają z niej faszystów, otwierając drzwi więzień i szkół, wprowadzając na oswobodzonych terenach porządek demokratyczny, pomagając chłopom w pracach

na roli, w odbudowie dróg i mostów, a nawet świątyni.

W Grecji nie słyszy się sporów na tematy polityczne. Ludzie są jednomyślni na punkcie celów walki, która musi się zakończyć tylko pełnym zwycięstwem wolności i wypędzeniem „protektorów” cudzoziemskich. Doświadczeni i zdyscyplinowani partyzanci greccy nigdy się nie żalą, nigdy nie skarżą. Jeden z nich oświadczył dosłownie:

— Grecy zawsze przekładali śmierć nad niewolę. Ponieważ zaś wybijcie nas wszystkich jest niepodobna, wierzmy niezłomnie, że zwycięstwo będzie nasze!

Dzięki temu właśnie gigantyczna machina ekspansji amerykańskiej potknęła się o małą Grecję. Nigdy chyba dotychczas taki mały naród nie działał tak wiele dla całej ludzkości. Dlatego zasługuje on nie tylko na miłość i szacunek, lecz i na pomoc. (wm)

Handel warzywami prowadzi kilka tysięcy specjalnych i ogólnych sklepów. Dla wygody ludności otwarto w październiku dodatkowo jeszcze 750 sklepów warzywnych. W wydziale handlu Rady Moskiewskiej powiedziano mi, że wzrósł dowóz warzyw z kolchozów do stolicy oraz że cena ziemniaków, kapusty i innych warzyw znacznie spadła.

Kombinat masy im. Mikołajana w Moskwie rozszerzył wdatnie swą produkcję. Produkuje on codziennie 125 gatunków kielbasy i innych wędlin.

Na okres zimowy Ministerstwo Handlu ZSRR ustaliło dla sklepów spożywczych minimum asortymentów — 37 gatunków ryb, 60 gatunków wyrobów cukierniczych i 132 gatunki win. Dwukrotnie wzrosła produkcja słodkich bułek, obwarzanków i innych pieczywa oraz słodczy.

Otwarto w październiku dziesiątki nowych sklepów spożywczych. Wzrosła również sieć handlu ulicznego, zwiększyła się ilość kiosków, sklepików, budek, straganów i ruchomych bufetów w Moskwie.

W dni zabawy ludowych, które odbyły się w dn. 7 i 8 listopada z okazji 31 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej 2.000 bufetów na autach obsługiwało publiczność moskiewską.

Deprowadza się obecnie do porządku stadiony sportowe, parki, sceny narciarskie, ślizgawki itd. W Centralnym Parku Kultury i Wypoczynku im. Gorkija otwartą została niedługo ślizgawka. Obszar ich zajmie 100 tys. m kw. W parku otwartą została ślizgawka dla początkujących, ślizgawki dla wycieczek tyżwarskich oraz szkoła tańca na lodzie. W drugim parku Moskwy w Sokolnikach otwartych zostanie w tym roku 10 ślizgawek. Park posiada również rozległe tereny narciarskie. ALEKSANDER POPOW



Do Polski przybył zespół artystów Z.S.R.R., który odwiedzi również Katowice. Na zdjęciu od lewej: LIDIA MELNIKOWA — solistka Moskiewskiej Filharmonii WERONIKA PIETROWSKA — pianistka Mosk. Filharmonii. ANATOL KUZNIECOW — solista baletu Wielkiego Teatru w Moskwie, HELENA CZIKWAIDZE — solistka baletu, Daniel Szafrań wiołoczelista, laureat Wszechzwiązkowego Konkursu Muzyków Radzieckich, NINA MUSINIAN — solistka Moskiewskiej Filharmonii i IWAN SZMIELOW — solista. Fot. API

Jednakże wódz salamander gotów jest zaprzestać działań wojennych na następujących warunkach:

1. Wielka Brytania przeprosi salamandry za wyżej wymienione krzywdy; 2. odwoła wszelkie zakazy co do dostaw dla salamander; 3. tytułem odszkodowania odstąpi salamandrom bezpłatnie część nizinną Pendzabu, by mogły tam sobie urządzić nowe brzozi i zatoki.

Przewodniczący konferencji oświadczył, że zakomunikuje powyższe warunki swemu przyjacielowi, delegatowi Wielkiej Brytanii, który w tej chwili jest nieobecny, nie krył jednak obaw, że warunki te trudne będą do przyjęcia. Mimo to jednak należy wierzyć, że uda się w nich znaleźć jakieś podstawy do dalszych pertraktacji.

Z kolei znalazła się na porządku dziennym skarga Francji co do wybrzeża Senegambii, które salamandry wysadziły w powietrze, naruszając prawa Francji do jej własnych kolonii. W odpowiedzi poprosił o głos przedstawiciel salamander, sławny adwokat paryski, dr Rosso Castelli.

— Proszę, niech pan to udowodni — oświadczył. — Największe światowe stawy w dziedzinie sejsmografii stwierdziły, że trzęsienie ziemi w Senegambii było pochodzenia wulkanicznego i że stoi w związku z dawną czynnością wulkanu Pico na wyspie Fogo. Tętuja oto — wołał dr Rosso Castelli, uderzając donią w plik papierów — mam ich wywoływać. A może pan posiada jakieś dowody, że trzęsienie ziemi było dziełem moich klientów? Proszę, czekać na nie!

Delegat Belgii, Creux, wtrącił się:

— Ależ wasz wódz salamander sam przecież oświadczył, że to zrobili salamandry!

— Jego oświadczenie było nieoficjalne — odparował szybko van Dotti.

— Jestem upoważniony do całkowitego zdementowania jego oświadczenia — podjął dr Rosso Castelli. — Żądam przesłuchania rzeczoznawców technicznych na okoliczność, czy można sztucznie zrobić w skorupie ziemskiej rozpadlinę, długą na sześćdziesiąt siedem kilometrów. Proponuję, by wykonali oni w praktyce doświadczenie w tych samych rozmiarach. Jak długo dowodów takich nie uzyskamy, moi panowie, będziemy mówili tylko o czynnościach wulkanicznych Niemniej jednak wódz salamander gotów jest zakupić od rządu francuskiego zatokę morską, która powstała w rozpadli-

nie w Senegambii, a która doskonale nadaje się na osiedle salamander. Jesteśmy upoważnieni do prowadzenia pertraktacji z rządem francuskim co do ceny.

Delegat francuski, minister Deval:

— Jeżeli mamy to traktować jako odszkodowanie za straty wyrażone, możemy na ten temat pertraktować.

Mecenas Rosso Castelli:

— Doskonale. Rząd salamander żąda jednakże, by ta umowa kupna obejmowała także wybrzeże Landes, od ujścia rzeki Gironde po Bayonne, o powierzchni sześć tysięcy siedemset dwadzieścia kilometrów kwadratowych. Innymi słowy: rząd salamander gotów jest zakupić od Francji ten właśnie odcinek jej wybrzeża południowego.

Minister Deval (urodzony w Bayonne i poseł z okręgu Bayonne):

— By te wasze salamandry z części Francji zrobiły sobie dno morskie? Nigdy! Przemydli!

Dr Rosso Castelli:

— Kiedyś Francja będzie żałowała tych słów, proszę pana. Dziś jeszcze była mowa o cenie kupna.

Na tym posiedzeniu przerwano.

Na następnym zebraniu przedmiotem dyskusji była wspólna międzynarodowa propozycja, wysunięta pod adresem salamander: by zamiast niedopuszczalnego niszczenia starych, gęsto zaludnionych ładów — budowały dla siebie nowe wyspy i wybrzeża. W takim wypadku mogłyby nawet liczyć na poważne kredyty. Nowe wyspy i nowe lądy zostałyby uznane za ich suwerenne i niezależne tereny państwowe.

Dr Manoel Carvalho, słynny prawnik z Lizbony, podziękował za tę propozycję, zobowiązując się ją przedstawić rządowi salamander.

— Jednakże każde dziecko zrozumie — oświadczył — że budowanie nowych ładów to rzecz znacznie kosztowniejsza i trudniejsza do przeprowadzenia niż burzenie starych. Klienci nasi potrzebują nowych wybrzeży i zatok w terminie możliwie najkrótszym. To dla nich kwestia: być albo nie być! Lepiej stanowczo byłoby dla ludzkości przyjąć wspaniałomyślną propozycję wodza salamander, który dziś jeszcze gotów jest kupić świat od ludzi, nie czekając, aż zdobędzie go siła. (Ciąg dalszy nastąpi)

KAROL ČAPEK
Tłumaczka J. BULAKOWSKA
Witalka z Salamandrami

„A gdzie te salamandry?” — zapytał ktoś półgłosem. Parę osób z oficjalnego grona podsunęło się w stronę owych panów. Pierwszy z panów szybko i wyraźnie oświadczył: „My właśnie jesteśmy delegatami salamander. Jestem profesor doktor van Dotti z Hagi. Mecenas Rosso Castelli, adwokat z Paryża. Doktor Manoel Carvalho, adwokat z Lizbony”. Panowie zaczęli się kłaniać i przedstawiać. „Więc wy nie jesteście salamandrami” — westchnął sekretarz delegacji francuskiej. „Naturalnie, że nie — odpowiedział dr Rosso Castelli. — Jesteśmy ich adwokatami. Pardon, ci panowie mają ochotę zobaczyć zdjęcia”. No i uśmiechnięta delegacja salamander była filmowana na wszystkie strony. Także i obecni sekretarze delegacji dali wyraz swemu zadowoleniu. To bardzo mądrze i taktownie ze strony tych salamander, że jako swoich zastępców wysłali ludzi. Z ludźmi jakoś zawsze łatwiej się porozumieć. I główna rzecz, że odpadną te wszystkie kłopoty towarzyskie.

Jeszcze w ciągu tej samej nocy odbyło się pierwsze posiedzenie. Na porządku dziennym było pytanie, czy nie dałoby się jak najprędzej doprowadzić do pokoju pomiędzy salamandrami a Wielką Brytanią. Profesor van Dotti poprosił o głos.

— „Nie ulega żadnej wątpliwości — rzekł — że salamandry zostały przez Wielką Brytanię napadnięte. Brytyjska kanonierka „Erebus” zaatakowała na otwartym morzu okręt radiowy salamander. Admiralicja brytyjska zerwała pokojowe stosunki handlowe z salamandrami, zabraniając okrętowi „Amenhotep” wyładować zamówiony transport materiałów wybuchowych. I trzecia sprawa: rząd brytyjski przez zakaz wszelkiego rodzaju dostaw dla salamander rozpoczął blokadę salamander. Salamandry skarżyły się nie mogły na tego rodzaju nieprzyjacielskie kroki. Oni w Hadze — ani też w Genewie, ponieważ nie są członkami Ligi Narodów. Nie pozostawało im więc nic innego, jak zastosować akty samoobrony.

PODRĘCZNIKI AKADEMICKIE „CZYTELNIKA“

Adamczewski I.
KRÓTKI ZARYS FIZYKI zł 400.—
Bartel K., prof. dr
GEOMETRIA WYKREŚLONA zł 1.100.—
Gołab St.
**ZARYS MATEMATYKI WY-
SZEJ** zł 990.—
Hirsfeld L.
IMMUNOLOGIA OGÓLNA zł 550.—
Kamiński B.
**ELEMENTY CHEMII FIZYCZ-
NEJ** zł 1.200.—
Ossowska M., dr
**PODSTAWY NAUKI O MO-
RALNOŚCI** zł 400.—
Pogorzelski W., dr
ANALIZA MATEMATYCZNA
Tom II zł 400.—
Tom III zł 250.—
Poplewski R.
ANATOMIA SSAKÓW
Tom I zł 400.—
Tom III zł 250.—
Rogalski T., prof.
ANATOMIA CZŁOWIEKA
Tom I: Wiadomości wstępne
z Atlasem zł 450.—
Tom II: Tułów, cz. I, Sciany
Tułowia, z Atlasem zł 700.—
Saks S. i Zygmunt A.
FUNKCJE ANALITYCZNE zł 500.—
Sierpiński W., dr
DZIAŁANIA NIESKOŃCZONE zł 400.—
RACHUNEK RÓŻNICZKOWY zł 350.—
Szymanowski Z. i Ber A.
ZARYS MIKROBIOLOGII, t. I. zł 500.—
Tatarski W., dr
HISTORIA FILOZOFII, 2 tomy zł 1.960.—
Venulet Fr.
FIZJOPATOLOGIA OGÓLNA zł 500.—
Wilkowski R.
**ELEMENTY MATEMATYKI
WYŻSZEJ** zł 800.—
Posiadamy również:
Łomnicki A., prof.
**RACHUNEK RÓŻNICZKOWY
I CAŁKOWY, 3 tomy** zł 3.340.—
Pogorzelski W., dr
ANALIZA MATEMATYCZNA
Tom I (skrypt) zł 540.—
Tatarski W., dr
O SZCZĘŚCIU zł 1.380.—
KSIEGARNIA SPÓŁ. WYD.-OŚW.
„CZYTELNIK“ (wł. 88)
KATOWICE, ULICA 3 MAJA 12

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane

Oddział 10 Instalacyjny w Gliwicach

zatrudni zaraz:

KIEROWNIKA Działu Zaopatrzenia

wymagana znajomość materiałowa przedsię-
biorstwa instalacyjnego. — Oferty składać
w Ref. Personalnym P. P. B. 10 Gliwice, ulica
Daszyńskiego 50. 3926

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKR. GÓRNO- ŚLĄSKIEGO W KATOWICACH, STAWOWA 13

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę maszyn biurowych, a mianowicie:

- 1) 5 maszyn do pisania z normalnym wálkiem
- 2) 4 maszyny do pisania z średnim wálkiem
- 3) 5 maszyn do pisania z długim wálkiem
- 4) 7 maszyn kserograficznych
- 5) 7 maszyn do liczenia elektr. 4 działan. pemo-
automat.
- 6) 5 maszyn do liczenia elektr. 4 działan. pół-
automat.
- 7) 9 maszyn do liczenia elektr. 2 działan. z ta-
śmą kontr.
- 8) 2 maszyny do liczenia ręczne 2 działan.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem:
„Oferta na dostawę maszyn biurowych“ należy
składać w Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu
Górnośląskiego w Katowicach, ul. Stawowa 13
do dnia 25 listopada 1948 r. do godz. 12.00Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 listopada
1948 r. godz. 12.00 w sali Konferencyjnej Z. E.
O. G. w Katowicach, przy ul. Stawowej 13.Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego
wyboru oferenta, podziału między kilku ofe-
rentów, albo unieważnienia przetargu bez po-
dania przyczyn, oraz ponoszenia jakichkolwiek
odszkodowań. 3930

Maszynę szewską

„TER-ALLIANZ“ przesyłaczka
(do damskich i różnego rodzaju bucików filco-
wych) prawie nową sprzedam. Oferty „Czytelnik“
Katowice pod nr „11241“. 3938

„Kolumna, globus i Odra“ czyli: w Obronie Pokoju

Nowy essay Kazimierza Wyki w październikowym numerze

„Twórczości“

Cena egz. 120 złotych.

(wł. 131)

Zawiadomienie

Niniejszym zawiadamiam wszystkich zaintere-
sowanych, że z dniem 11 listopada 1948 r. wy-
stąpiłem ze spółki Rest. „Savoy“, Mariacka 6.
Wszystkie zobowiązania dotyczące Rest. „Sa-
voy“ do dnia 12 listopada 1948 przejął ob. Bo-
bula Józef — osobiście. 67236

Wietrzny Wiktor

Andrychowska Odlewnia Żeliwa „Odlew“

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA

na odlewy żeliwne maszynowe i inne

z dostarczonych modeli, wzorów lub
rysunków o wadze do 500 kg.

Terminy wykonania 14 dni.

Ceny konkurencyjne. 3877

DIESEL Büssing 5 t. „Skoda“
osobowka 1100, pu-
moncie, korzystnie sprze-
dam. Poznań, Świerczew-
skiego 19 (tel. 11-24). 6383dPARCELE budowlaną w
śródmieściu Zakopanego
sprzedam. Zgłoszenia Czy-
telnik Cieszyń pod „Tanió“
6723d

Zamiany

LOKAL 5 izbowy w śród-
mieściu, zamienię na miesz-
kanie, rejon parku lub
Zamkowej. Oferty Czytel-
nik Katowice pod „620“. 2313g

Gotówka

SZUKAM współnika, lub
ODSTĄPIĘ część SKLEPU
w śródmieściu Bytomia,
punkt bardzo dobry dla ka-
dej branży. Oferty piśmien-
ne Dz. Zach. Bytom pod
„Punkt“. 2297g

Mieszkania

SZUKAM mieszkania dwu-
pokojowego z komfortem
w Bielsku lub Białej, Zwrot
kosztów remontu. Zgłosze-
nia kierować: Bielsko ul.
Listopadowa 3, firma Fiber.
6694dZA zwrotem kosztów remon-
tu odstąpię 3 pokoje z ku-
chnią i łazienką w Zabrze.
Tel. 23-28 prócz niedzieli.
2302g

DRUKARNIA NR 9

SPÓŁDZ. WYDAWN.-OŚW.

„CZYTELNIK“

KATOWICE, ULICA 3 MAJA 12

TELEFON 309-73 (WEWN. 08)

PRZYJMUJE

ZAMÓWIENIA

I WYKONUJE:

CZASOPISMA

KSIAŻKI I BROSZURY

W MAŁYCH I WIELKICH NAKŁADACH

(wł. 125)

BMW, oryginalne części do
wszystkich typów nadzes-
ła, Mała Dąbrówka, Oświe-
cimsk 22. 7374gHEBLARKA grubościółowa
— wyrównarka szer. 600
mm oraz kompletna podło-
gówka z silnikami do sprze-
dania. Wiadomość: inż.
Szkłarzewicz, tel. 318-69.
2312gOWCZARKI alczackie sześci-
ciogodzinowe do sprze-
dania. Gliwice, Dworcowa 18,
m. 6, tel. 23-80. 3315gTOKARNIE kompletna na
przymach z motorem, dłu-
gość toczenia 1250, wznos
kół 220 sprzedam. Me-
taferum Gliwice, Bankowa
4, tel. 50-89. 2320gGABINET męski dębowy,
oraz inne meble tanio do
sprzedania. Oferty Czytel-
nik Katowice „11261“. 2323gJADALNIE dębowa styl
gdański oraz sypialnię ja-
sna okazynie sprzedam.
Wełnowiec, Kolejowa 16, m.
12. 2324g2 opony 1100 x 20 zużyte
10% sprzedam. Czytelnik
Katowice „Opony“. 2309gFORTEPIAN do sprzedania
Katowice, Daszyńskiego 10,
m. 3, od 13.30 — 17. 2309gPIANINO czarne, modne,
jak nowe, dobra firma do
sprzedania. Zgłoszenia Czy-
telnik Zabrze „Pianino“. 2303gMEYNSKIE maszyny, wszel-
kie przybory dostarcza fir-
ma Kanark Kraków, Ma-
zowiecka 35. 6725d

Pokoje

POKOJU lub 2 sublokato-
rych, lub z łazienką, chętnie
poszukuję solidny, za-
ewentualnym zwrotem re-
montu. Oferty Czytelnik
Katowice pod „11243“. 2203g

Lokale handlowe

LOKAL biurowo-mieszkal-
ny, wyłączony, 3 pokoje,
centrum Katowice do odsta-
wienia. Oferty Czytelnik Ka-
towice nr „11280“. 2314gLOKALE handlowe oraz
biurowe przy Starym Ry-
nku w Poznaniu do wynaj-
ęcia. Oferty PAP Poznań,
Miejskiego 8 nr „3994“. 6735dLOKALI biurowych z ma-
gazynek w Katowicach po-
szukujemy za zwrotem ko-
szów remontu. Zgłoszenia:
Biura Cechów — Izba Rze-
mieślnicza Katowice, Plac
Wolności. 2311g

Lekarskie

PEŁCA, serce żóładek wy-
lęczysz ziołami. Jelenia Gó-
ra, Bolesława Prusa 4,
Szczekulski. 6725d

Zawiadomienie.

Cukierki fabryki

„KRYSTAŁ“

sprzedajemy hurtowo,

ceny fabryczne

Bytom, Krakowska 6

3929

Zawiadomienie o przetargu

WYTWÓRNIĄ POLSKIEGO MONOPOLU

TYTONIOWEGO W ŁODZI

zawiadamia, że w „Monitorze Polskim“ z dnia
19 października 1948 r. Nr B-34 ogłosiła przetarg
nieograniczony na sprzedaż zbędnych opakowań
(różne pudełka) i chemikali. Szczegółowe dane
o przetargu, jak też wzory, otrzymać można w
biurze Wytwórni przy ul. Kopernika 62 w go-
dzinach 9—13.Termin składania ofert upływa dnia 30 listo-
pada 1948 r.
(3825)

DYREKCJA

OPONY

750 x 20, 600 x 16,

550 x 17, 500—550 x 16

Wkładki

mikrofonowe

Katowice, 3 Maja 19

tel. 301-42, St. Liwer.

(3014)

Mieszkanie

3-pokojowe, komfor-

towe z telefonem w

Łodzi zamienię na

podobne w najbliż-

szej okolicy Katowic.

Zgłoszenia: „Dziennik

Zachod.“ pod „Ogró-

dek“. (wł. 126)

UNIEWAŻNIAM zgubione

zezwolenie otwarcia sklepu

spożywczego wystawio-
nego przez Starostwo w Be-

nie. Kaspryska Petronela

Orzesze, ul. Bukowna. 2328g

UNIEWAŻNIAM zgubione

wszelkie dokumenty Ke-

walskiego Władysława. So-

wies, Sienkiewicza 7. 2377g

UNIEWAŻNIAM zgubione

kartę rejestracyjną wyda-

ną przez RUK w Katowic-

ach na nazwisko Romuald

Berechowski. 2309g

ROZNE

ODDAM jednorocznego

chłopca na własność. Zgło-

szenia: Dom Dziecka, Prud-

nik, Młyńska 1. 6714d

SFINANSUJE pomysły wy-

nalezki praktyczne. Szczę-

gółowe oferty „PAP“ po-

znać. Ratajczaka 7. 6659d

AUTO — LAK, Mała Da-

brówka, Oświęcimka 23.

Wykonuje pokrowce na

chłodnice i siedzenia w
swojego patentu. 2328g

ODWOŁANIE! niżej wywie-

niona odwołuje niezuczone

we wiadomości z Moszczan-
cy. Alina Florek. 2396g

Cennik ogłoszeń:

OGŁOSZENIA za tekstem (dział zwyczajny): (szerok.

1 szp. 37,5 mm)

do ogólnej ilości 70 mm zł 55 za 1 mm

od 71—120 mm „ 70 „ 1 mm

od 121—200 mm „ 85 „ 1 mm

od 201—300 mm „ 110 „ 1 mm

powyżej 300 mm „ 140 „ 1 mm

NEKROLOGI za tekstem (dział zwyczajny):

do ogólnej ilości 70 mm zł 50 za 1 mm

od 71—120 mm „ 80 „ 1 mm

od 121—200 mm „ 100 „ 1 mm

od 201—300 mm „ 130 „ 1 mm

powyżej 300 mm „ 180 „ 1 mm

OGŁOSZENIA TEKSTOWE: (szerok. 1 szp. 50 mm)

do ogólnej ilości 70 mm zł 100 za 1 mm

od 71—120 mm „ 125 „ 1 mm

od 121—200 mm „ 150 „ 1 mm

od 201—300 mm „ 240 „ 1 mm

powyżej 300 mm „ 280 „ 1 mm

NEKROLOGI w tekście, cena ogłosz. tekst. jak wyżej.

OGŁOSZENIA DROBNE:

wszystkie ogłoszenia drobne za 1 słowo zł 30—

dla poszukujących pracy za 1 słowo zł 15—

Pierwsze słowo liczy się zasadniczo podwójnie.

Tłustym drukiem każde słowo liczy się podwójnie.

nie. Ogłoszenia drobne: najmniej 10 słów, naj-
wyżej 40 słów.

Dopłaty: za ogłoszenia zamieszczone w niedzielę

i święta pobiera się dodatkowe w wysokości 50%.

Za zastrzeżenie miejsca: wśród drobnych ogłosze-

nie do 50 mm na 1 szp. + 50%, ponad 50 mm

1 dwuszpaltowe + 100%.

W tekście + 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne

bilansie i kombinowane + 100%.

Za nieterminowe ukazanie się ogłoszeń nie

odpowiadamy.

Za wstrzymane ogłoszenia. Biuro Ogłoszeń

gotówką nie zwraca.

Wszelkie wpłaty za ogłoszenia prosimy przekazywać

na konto: III — 4830 P. K. O. Katowice (załącznik do

odcinku, czego wpłata dotyczy). Adres Biura Ogłoszeń

Katowice, ul. 3-go Maja 12, telefon 309-73 (wewn. 03).

Opole

W potokach światła

Opole. (cm) Opole cierpiało dotychczas na brak dostatecznego oświetlenia ulic, bowiem posiadało zaledwie od 37 do 45 ulicznych punktów oświetlenia.

Dzięki inicjatywie prezydenta miasta, I. Sklaskiego i po uzgodnieniu tej sprawy z dyrekcją podokręgu energetycznego w Opolu (dawny O. S. S. O.), miasto uzyska w ciągu najbliższych 10 dni nowe uliczne punkty świetlne, tak że ilość ich zwiększy się do 120—140, co oznacza znaczne polepszenie się obecnego stanu.

Hodujemy jedwabniki!

Rokitnica (Jaw). Uznając znaczenie rozwoju jedwabnictwa dla gospodarki państwowej, Komisja Planowania przy Gminnej Radzie Narodowej w Rokitnicy uchwalała kredyty na obsadzenie wszystkich dróg i ulic gminnych krzewami morwowymi. Sadzonki morwy zakupione zostały w bytomskim Wydziale Plantacji Ogrodów Miejskich. Ukończenie sadzenia przewidziane jest jeszcze w listopadzie.

Na nowym etapie

Władze CZZG przystępują do pracy

Pierwsze posiedzenie Zarządu Głównego

Katowice. (kb) Jeszcze nie przebrzmiały echa II Ogólnokrajowego Zjazdu Delegatów Centralnego Związku Górników w Sosnowcu, a już wybrany na nim nowy zarząd przystąpił do pracy, zwołując 11 bm. swoje pierwsze posiedzenie, na którym przede wszystkim dokonano podziału funkcji w ten sposób, aby w kierownictwie Związku były reprezentowane wszystkie grupy zawodowe. W skład prezydium weszli więc obok doświadczonych górników również przedstawiciele kobiet, młodzieży i załogi technicznej.

W związku z realizacją zadań, jakie wytyczył ostatni zjazd, utworzono komisje i ugrupowania pracy, dwa nowe wydziały przy Zarządzie Głównym: referat rad zakładowych i meżów zaufania, stojący pod nadzorem wiceprzewodniczącego Tetli oraz wydział techniczny, którym kieruje inż. Stefaniak.

Do zadań wydziału rad zakładowych

wych będzie należeć w myśl uchwały walnego zjazdu aktywizacja rad zakładowych, meżów zaufania oraz ściślejsze związanie ich z masami członkowskimi.

Bardzo poważne zadania czekają wydział techniczny, który m. in. będzie organem, mającym dopilnować należytego przeprowadzenia akcji remontu mieszkań robotniczych.

Wczasy i leczenie górników

Jak wiadomo, na zjeździe poruszono również niesprawiedliwy niekiedy rozdział miejsc w ośrodkach wczasowych i wypoczynkowych. Usunięciem braków i niedociągnięciem w tej dziedzinie ma się zająć wydział wczasów, który dopilnuje, aby udział robotników w akcji wczasowej był proporcjonalny do ich liczebności. Ten sam wydział będzie się zajmował sprawami należytego skierowania chorych gór-

ników do leczenia ambulatoryjnego i sanatoryjnego.

Pewne zastrzeżenia budziła na zjeździe sprawa należytego rozprowadzania funduszy, przeznaczonych przez CZZG na cele społeczne. Usprawnieniem pracy Związku na tym odcinku zajmie się wydział socjalny, który będzie kontrolował rozprowadzenie funduszy na akcje socjalne.

Na nowym etapie swej działalności Związek kładzie wielki nacisk na opiekę nad młodzieżą i jej wychowaniem. Postanowiono tu zwrócić szczególną uwagę na należyty rozwój wychowania fizycznego i sportowego młodzieży górniczej.

Wreszcie celem usprawnienia pracy wewnątrzorganizacyjnej Związku nowy Zarząd uchwalił utworzenie odpowiedniego referatu, którego zadaniem będzie przeprowadzenie zmiany i usprawnienie systemu zbierania składek członkowskich.

Podział zadań

Na zebraniu dokonano następującego podziału pracy wśród członków Prezydium Zarządu Głównego CZZG: Przewodniczący Ryszard Nieszporek odpowiada za działalność wydziałów personalnego i ekonomicznego, sekretarz generalny, poseł Marien Czerwinski — za wydział organizacyjny i kulturalno-oświatowy, wiceprzewodniczącemu Kwiatkowskiemu podległ wydział odpowiedzialności za pracę, wiceprzewodniczącemu Tetli podlegają rady zakładowe i meżowie zaufania, sekretarz Ruch — jest odpowiedzialny za wydział wczasów, sekretarz Siawutowa — za wydziały socjalny i

Pięścią zabił pijanego

Bytom (j). — Sąd Okręgowy wkrótce rozpatrywać będzie sprawę urzędnika Franciszka Kobka z Dąbrowy Miejskiej (Poznańska 50), oskarżonego o nieumyślne spowodowanie śmierci Stanisława Raka. W wyniku dochodzeń ustalono, że na ul. Poznańskiej doszło do sprzeczki z pijanym Stanisławem Rakiem, w której wzięło udział poza oskarżonym jeszcze kilku chłopaków. Gdy sprzeczka przerodziła się w bójkę, Kobek uderzył Raka pięścią w twarz. Uderzony upadł na chodnik tak nieszcześnie, że doznał złamania podstawy czaszki, w następstwie czego nastąpiła śmierć. Biegli lekarze orzekli, że Raka nie uratowałyby nawet natychmiastowa interwencja lekarska. Oskarżony twierdzi, że przeciwnika uderzył w obronie własnej.

Czwarty dzień procesu w Częstochowie

Surowych kar dla pachołków Goebbelsa

damaga się prokurator

Częstochowa (T. A.). W czwartym dniu procesu b. współpracowników „Kuriera Częstochowskiego” Sąd, na wniosek prok. Maciejewskiego odczytał zeznanie przebywającego na Dolnym Śląsku Feliksa Bartekiego, z którego wynika, że Zdzisław Stanisław współpracował z podziemną organizacją PZW od 1942. Zeznanie to zadawał kłam twierdzeniom Stanisza, że z organizacją współpracował do chwili wstąpienia do redakcji „Kuriera” (1941).

Następnie głos zabiera prok. Pietrzykowski. Prokurator podzielił oskarżonych na dwie grupy.

Zabezpieczamy zabytkowe meble

Jelenia Góra. Akcją zabezpieczania zabytków kultury i sztuki w powiecie Jelenia Góra, zostały ostatnio objęte meble o wartości muzealnej, obrazy oraz rzeźby z okresu renesansu, baroku i empire'u. Większość zabezpieczonych przedmiotów znajduje się pod opieką kierownictw domów wypoczynkowych.

Po sporządzeniu dokładnej inwentaryzacji zachowanych zabytków zostaną one przekazane muzeum we Wrocławiu.

Za zbrodnie z czasów okupacji

Kara śmierci dla sługusa hitlerowskiego

Bytom (j). W Sądzie Okręgowym rozpatrywana była sprawa renegata Erharda Polaczka z Nowego Bytomia (ul. Niedurnego 20). Został on rozpoznany w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec i jako zbrodniarz wojenny wydany Polsce. Prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego przekazał według kompetencji akta wraz z oskarżeniem Sadowi Okręgowemu w Bytomiu. W r. 1941 oskarżony, pełniący funkcję dozorca w obozie pracy przymusowej w Geppersdorf-Brande, brał udział w zabójstwie obywatela polskiego Szajnhofta. W r. 1942 w obozie Johannesdorf Polaczek uczestniczył w zamordowaniu obywatela polskiego Manela. Jeden ze świadków zeznał, że oskarżony zastrzelił ponadto na terenie obozu jakiegoś adwokata francuskiego, którego nazwisko nie zostało stwierdzone. Prokurator zrezygnował z rozszerzenia aktu oskarżenia w tym wyroku.

Dalsze przestępstwa Polaczka sięgają jego działalności na terenie obozu Sackenheym pod Kędzierzynie w okresie 1943/44, gdzie pełnił on funkcję dozorcę, a 17-letniego Szaja Goldawaję kromke chleba, zamknął go w celi obozowej, wymierzył mu 100 batów i głodził przez 3 dni. Innego więźnia, Chaskla Schmidta, Polaczek zamknął na cały tydzień w piwnicy za posiadanie kilku marek niemieckich, głodził go i codziennie oblewał zimną wodą, a następnie wysłał do Oświęcimia, gdzie więziony zginął. Za poszczególne przestępstwa wymierzył Polaczkowi

Pierwszą z nich stanowił Homan. Opinia wszystkich świadków o nim była jednolita. Jego artykuły miały szczególnie jadowity charakter. Oskarżyciel wspomina o hymnie pochwalnym, pisanym przez Homana na cześć Franka. Homan nawoływał Polaków do wyjazdu do Niemiec i do wstępowania w szeregi „Baudienstu”. Prokurator przytacza poszczególne ustępy z artykułu Homana pt. „Mocna przestroga”. Artykuł ten był denuncjacją Polaków, dostarczających żywności do miasta.

Omawiając rolę dalszych oskarżonych, Zdzisław Stanisław uważa prokuratora za jednego z najmniejbezpieczniejszych szerzycieli propagandy niemieckiej, który dopiero wówczas przerwał swą działalność, gdy stwierdził, że szanse Niemców są minimalne. Znaczący ustęp swego przemówienia oskarżyciel poświęca charakterystyce Józefa Stanisza (ojca), wskazując na rozmach jego działalności pisarskiej, o czym świadczy wykaz honorariów, obejmujący około 800 prac. Szczególnie ostro piętnuje oskarżyciel zbrodniczą działalność Jelińskiego. On to bowiem redagował dodatek, który nadawał „Kurierowi” charakter pisma katolickiego i wprowadzał w błąd szerokie warstwy ludności, Jeliński. Jucha vel Śnieżyński i Starostecki również od-

grywali poważną rolę w propagandzie niemieckiej.

W zakończeniu swego przemówienia prokurator omówił działalność Tomzy i Mroza, domagając się dla wszystkich oskarżonych jak najsurowszego wymiaru kary.

Wyrok zapadnie we wtorek.

Akcja werbunkowa Urzędu Zatrudnienia

Należy zatroszczyć się o mieszkania dla przyjezdnych fachowców

KATOWICE. (bb) Sprawa zatrudnienia bezrobotnych i obsadzenia wolnych miejsc w zakładach pracy, szczególnie w przemyśle węglowym, jest obecnie tematem wielu konferencji w Urzędzie Zatrudnienia. Rejestracja bezrobotnych w miesiącach ostatnich (od maja do września) objęła 5.700 mężczyzn i 1.000 kobiet. Łączna rejestracja osiągnęła cyfrę 46.000 osób. Stan bezrobocia w stosunku do roku 1945 zmniejszył się o 245%.

Do przemysłu węglowego

Przyczyną dużego wzrostu rejestracji jest przeprowadzanie akcji werbunkowej do przemysłu węglowego i do jesiennych robót na roli, oraz duży napływ młodocianych w związku z rozpoczęciem się roku szkolnego w szkołach zawodowych i poszukiwaniem praktyki. Droga wymiany wewnętrznej zapośredniczona do pracy 685 osób, a drogą wymiany ogólnopolskiej — 18 osób. Ponadto z innych terenów Polski zapośredniczono do pracy 6173 osoby.

W związku z przeprowadzaniem przez Urząd akcją werbunkową do przemysłu węglowego i rolnictwa, zorganizowano 29 transportów, przez które na Ziemię Odzyskaną. Rozpoczęto także akcję werbunkową z terenów województw rzeszowskiego i poznańskiego systemem bezpośrednim oraz z zastosowaniem systemu pośredniego przez wojtów i sołtysów. W wyniku tej akcji przyjechało z poza terenu miejscowego 45

transportów, którymi przybyło do górnictwa 548 robotników. Większego napływu zwerbowanych należy się spodziewać obecnie po zakończeniu prac sezonowych w rolnictwie.

W budownictwie

Przemysł budowlany w przeciwieństwie do poprzednich miesięcy wykazał wzrost zapotrzebowania na siły wykwalifikowane przy równoczesnym zmniejszeniu podaży tych sił. W celu zachęcenia robotników niewykwalifikowanych do podjęcia pracy w budownictwie, celowe jest zniesienie sezonowości ich pracy przez zapewnienie im ciągłego zarobku przez okres zimowy. W związku z tym będą przesunięte na ten okres niektóre prace, np. wykańczanie wnętrza budynków.

Największą bolączką przy przydzielaniu pracy jest brak mieszkań i pomieszczeń w zakładach pracy. Większość wolnych miejsc nie może być obsadzona przez bezrobotnych fachowców z Polski Central-

Niezwykła defilada strażaków na uroczystości w Rybniku

Rybnik. (hp) Ochotnicza Straż Pożarna w Rybniku obchodziła uroczystość poświęcenia nowego autopogotowia, połączoną z dekoracją odznakami honorowymi za służonych strażaków, wyróżnionych za długoletnią służbę. Odznaczonych zostało za 25-lecie służby 6 strażaków, za 20-lecie —

dziewięciu, za 15-lecie — jedenastu i za 10-lecie — czterech.

Po uroczystościach kościelnych odbyła się defilada. Pomysłowo zilustrowano w niej stan posiadania i sposób wyjazdu do gaszenia pożaru w 1945 r., kiedy strażacy ciągnęli swój skromny sprzęt sami, na ręcznych wózkach, w 1946 r., gdy już jechał jeden konny zaprzęg z koniem-weteranem, w 1947 r., kiedy posiadano zaprzęg dwukonny i jeden samochód ciężarowy i w 1948 r. — z prawie kompletnym wyposażeniem ukoronowanym końcówką zdobyczą: nowoczesnym, odpowiadającym wszelkim wymagom przeciwpożarowym autopogotowiem.

Straż pożarna w Rybniku należy dziś do jednej z najlepiej wyposażonych i wyszkolonych w Polsce, mimo że jest tylko ochotniczą. Jej ostatni postulat — odpowiednia remiza — będzie spełniony w najkrótszym czasie, gdyż Zarząd Miejski postanowił wzniesić ją przy ul. 3 Maja, na terenie Miejskich Zakładów Technicznych.

170 milionów zł w ciągu 6 lat

Szkolnictwo rolnicze Ziemi Nyskiej

NYSA. Powiat nyski — niezależnie od istnienia poważnych obiektów przemysłowych — ma przede wszystkim charakter rolniczy, toteż zawodowe szkolnictwo rolnicze ma w tym powiecie szczególne znaczenie. Dotychczas poziom jego nie jest jeszcze wystarczający, plan rozwoju oświaty rolniczej przewiduje jednak poważną rozbudowę 6 ośrodków. Chodzi tu przede wszystkim o liceum rolnicze w Biegoniach. Majątek ten posiada dobre zabudowania i leży w zdrowej okolicy, jest jednak mocno zdezaktualizowany i na odbudowę oraz pełne

wyposażenie potrzeba kredytu 14 milionów złotych.

Drugi ośrodek — to Radzikowice, przeznaczone na żeńskie gimnazjum gospodarstwa wiejskiego. Ośrodek ten jest dobrze zagospodarowany, brak jest jednak odpowiednich budynków, których odbudowa kosztowałaby 11 milionów zł. Trzeci ośrodek — hodowlany — mieści się w Unikowicach, gdzie rozwinąć się ma gimnazjum wiejskie hodowlane. Majątek ten liczy obecnie 20 ha obszaru, ma być jednak powiększony do 60 ha.

W Paczkowie — niezniszczonym i ładnym miasteczku Ziemi Nyskiej — rozwijać się mają dwa rolnicze zakłady oświatowe: gimnazjum ogrodnictwa — zielarskiego oraz szkoła przetrwania owocowego. Gimnazjum posiadać będzie ośrodki szkoleniowe w Nysie i Radzikowicach, gdzie rozpoczęto już produkcję nasion zbóż selekcyjnych. Potrzebne na odbudowę kredyty przekraczają tu 12 milionów złotych. Wreszcie w Markowicach działać będzie szkoła koszykarsko-wikliniarska, a niezbędne inwestycje wahają się w granicach 8 milionów złotych.

Ogółem w ramach planu zrealizowanego przewiduje się na uruchomienie i rozwój szkolnictwa rolniczego w powiecie nyskim przeszło 70 milionów zł.

Czytaj Sport i Wczasy

Nowoczesne wsie społeczne powstaną na Dolnym Śląsku

Wrocław. Na terenie Dolnego Śląska prace pomiarowe, jakie prowadzi się w związku z osadnictwem, zostały już według planu na rok bieżący całkowicie wykonane. Jednocześnie prowadzi się prace regulacyjne - parcelacyjne.

Do prac regulacyjnych należy wydzielanie działek w terenie dla osadników według norm ustalonych dekretem. Wynoszą one przeciętnie od 5—12 ha na gospodarstwo w zależności od warunków glebowych. W roku bieżącym pracami regulacyjnymi objęto obszar 576.000 ha. Udział w nich bierze ogółem 350 mierniczych, rekrutujących się z mierniczych rządowych, prywatnych (przysięgłych) oraz ze spółdzielni mierniczych.

Obecnie opracowuje się plany na rok przyszły, które obejmą mniej więcej taki sam obszar, jak w roku bieżącym. Przy pracach mierniczych reguluje się jednocześnie granice lasów państwowych i majątków państwowych. Przy wykonaniu samych planów opracowuje się programy zagospodarowania terenowego i plany zabudowy osiedli. W planach na rok przyszły projektuje się stworzenie nowoczesnej wsi społecznej. W tym celu typuje się główne ośrodki powiatowe i gminne oraz wsie i przysiółki. W każdej takiej jednostce powstanie szkoła powszechna, rolnicza, dom ludowy, remiza strażacka, boisko sportowe i inne urządzenia, jakie każda nowoczesna wieś powinna posiadać.

Na terenie województwa wrocławskiego powstają obecnie spółdzielnie produkcyjne. Prace te są dopiero zapoczątkowane, ale na terenie powiatu Dzierżoniów, Środa Śląska i Ząbkowice pracu-

je już kilka spółdzielni produkcyjnych, które działają zespołowo na wydzielonych obszarach.

Zmienione nazwy ulic

JELEŃSKA GÓRA. (js) Miejska Rada Narodowa w Jeleniej Górze, z okazji pobytu w mieście Marszałka Polski Michała Roli Zymierskiego na uroczystościach otwarcia roku szkolnego w Oficerskiej Szkole Piechoty, uchwaliła zmienić nazwy ulic, Rymarska na Podchorążych, Osóbki-Morawskiego na Armii Czerwonej i 3-go Maja na Aleję Wojska Polskiego. Uchwałę tę przesłano do Wojewódzkiej Rady Narodowej do zatwierdzenia. Onegdaj przesyłało pismo z WRN z Wrocławia, zatwierdzające uchwałę MRN w Jeleniej Górze.

W Wałbrzychu brak lekarzy

Wałbrzych. Dotkliwy brak lekarzy daje się odczuwać w szpitalu Spółki Brackiej w Wałbrzychu, zwłaszcza na oddziale chirurgicznym, gdzie na 200 łóżek przypada tylko 3 lekarzy, nie mogących dać sobie rady z nadmiarem pracy.

Ustawa przewiduje jednego asystenta na 30 łóżek szpitalnych. Jednakże zawłodzenia, wysłane przez dyrekcję szpitala do wszystkich fachowych czasopism lekarskich, nie odniosły dotychczas żadnego skutku.

